



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

PLOTKARY

Tuż przy płocie całkiem małym
dwie plotkary się spotkały:
ogrodowe dwie sąsiadki,
czyli astry - takie kwiatki -
i cichutko koło płota,
wnet zaczęły tak trajkotać:

"Czemu właśnie orchidea
to ma kwiatka być ideał ?
Ma kolory niezbyt żywe,
a spojrzenie całkiem krzywe.
Zez bidulę pewnie męczy.
W nocy nie śpi tylko jęczy."

"No, a weźmy te hortensje.
Pewnie mają wciąż pretensje,
że nie mamy dla nich czasu.
Niech przenoszą się do lasu."

"A żywopłot całkiem stary
rośnie jakby nie miał miary.
Grzeje się staruszek w słońcu.
Trzeba go wykopać w końcu."

Nagle z płota się dobywa
mina strasznie, strasznie krzywa.
I tak oto płot wkurzony
wykrzykuje na wsze strony:
"Co ja słyszę ! Nie do wiary !
Może jestem trochę stary,
ale całkiem jeszcze jary !
O wy wstrętne dwie plotkary !!!"

Pomyślały astry: "O CIĘ !!!
Gadamy przy żywopłocie !!!"

Zwiały zaraz ciut speszone.
Każda zwiła w inną stronę.